

SŁOMIANY OGIENÍ cz. 8

PROTEKTOR

Pierwszy znany „luterński misjonarz” w Polsce, Jakub z Iłży, prawdopodobnie nie spodziewał się, jak bardzo wpłynie na historię swego kraju. Ludzie, którzy pod jego wpływem uwierzyli w Dobrą Nowinę o darmowym zbawieniu w łaski przez wiarę w Jezusa, przez następne kilkadziesiąt lat odgrywali w dziejach polskiej reformacji znaczące role. W większości pozostali wierni luteranizmowi, choć Feliks Krzyżak ze Szczepieszyna został pierwszym superintendentem zborów kalwińskich w Małopolsce.¹

Trzeba jednak uznać, że po zdemaskowaniu ksiądz Jakub źle wybrał schronienie. Co prawda Wrocław leżał blisko polskiej granicy i mieszkało w nim wielu Polaków, okazało się jednak, że mógł stamtąd tylko wysyłać listy, które w znikomym stopniu wpływały na sytuację w kraju. Kolejni polscy zwolennicy reformacji obawiający się wyroków sądów biskupich nie powtarzali już tego błędu i uciekali do Prus Książęcych. Albrechtowi Hohenzollernowi z wielu względów bardzo zależało na szerzeniu swojej wiary wśród Polaków.

Znaczną część jego poddanych stanowili Mazurzy, potomkowie osadników, którzy od XIV wieku napływali z Mazowsza na ziemie państwa zakonnego. Zachowywali jednak swój język i obyczaje. Po przyjęciu luteranizmu dawni Krzyżacy zaczęli go narzucać wszystkim swoim poddanym, bo oczywiście tolerować katolicyzmu nie zamierzali. Początkowo szerzyli swą nową wiarę starymi metodami. Dobrym przykładem jest los sanktuarium maryjnego w Świętej Lipce. Zabrali „świętą” figurkę. Zniszczyli kaplicę, w której stała, a na jej miejscu postawili szubienicę.²

Z czasem niektórzy z nich zauważyli, że o sukcesie Lutra zdecydowało to, że jego przesłanie docierało do Niemców w ich ojczystym języku. Wyciągnęli z tego wniosek, że żyjącym pod ich rządami Polakom trzeba głosić reformacyjne nauki po polsku, Litwinom po litewsku, a Prusom po prusku. W roku 1537 Biskup Paul Speratus zauważył, jaką okazją jest przyjęcie luteranizmu przez polskiego szlachcica, który niedawno przeprowadził się do Prus. Jan Malecki pochodził z Nowego Sącza, był człowiekiem wszechstronnie wykształconym. Wybrał dość oryginalny dla człowieka z jego sfery zawód. Był drukarzem.

Speratus przekonał niechętnego do jego pomysłu księcia, że należy mianować tego Polaka pastorem i posłać do Mazurów. Malecki nauczał ich i drukował dla nich książki. Z faktu, że otrzymał dwa majątki ziemskie, można się domyślać, że rezultaty jego misji oceniono pozytywnie.³ Co prawda luteranizm Mazurów był trochę dziwny. Kult maryjny pozostał w nim żywy i zachowało się wiele katolickich świąt i obrzędów.⁴ Najwidoczniej cześć dla kobiecości i odruch szukania protekcji są bardzo głęboko zakorzenione w naszym charakterze narodowym. Może jednak niektórzy zrozumieli, że po zbawienie należy zwracać się bezpośrednio do Jezusa...

Albrecht Hohenzollern nie był jedynym luteraniskim władcą, który panował nad Polakami. Książę Waclaw II Adam z dynastii Piastów od roku 1545 wprowadzał luteranizm na Śląsku Cieszyńskim.⁵ Jego dzieło okazało się trwałe. Do dziś są tam największe skupiska protestantów w Polsce. Jednak Waclaw Adam ograniczał się tylko do swojej dziedziny. Były wielki mistrz krzyżacki postawił sobie cel bardziej ambitny. Chciał przekonać do luteranizmu poddanych swego wuja, Zygmunta Starego. Dla osiągnięcia tego celu właściwie wykorzystał zdolności polskich współwyznawców chroniących się na jego ziemiach. Broszury Andrzeja Samuela, który do Prus Książęcych przybył z Poznania w roku 1543, drukowano i przemycano do Polski prawdopodobnie na koszt księcia. Nie zachowały się do naszych czasów.⁶ Można jednak domyślać się, że wywołały spore zainteresowanie. Zygmunt Stary w dekrete wydanym 10 lipca 1544 roku stwierdził, że Samuel *swój jad w królestwie naszym*

szczepi i książeczki po polsku pisane a błędem herezji zarażone między ludem szerzy. Król groził starostom, którzy nie będą zapobiegać rozpowszechniani tego *jadu* surowymi karami.⁷ Sam autor został zaocznie skazany na śmierć.⁸

Pruskiemu księciu bardzo przydał się też współpracownik Andrzeja Samuela, który uciekł z Poznania nieco później, Jan z Siekluk, zwany Seklucjanem. Na polecenie Hohenzollerna już w latach 1533 i 1535 opracowano polskie katechizmy. Jednak polszczyzna Niemców, którzy je pisali, była fatalna.⁹ Wzorując się na *Małym Katechizmie* Lutra, Seklucjan napisał bardziej zrozumiałą. Drukowano go w Królewcu i przemycano do Polski, podobnie jak inne prace tego autora.

Odpowiedzią na *Rozmowę o pogrzebie krześcijańskim i papieskim* Seklucjana była prezentująca katolicki punkt widzenia *Rozmowa nowa niektórych pielgrzymów z gospodarzem o niektórych ceremoniach kościelnych* Stanisława Morawickiego ze Szczodrkowic.¹⁰ Z czasem powstały też katolickie katechizmy...

Do tej pory wykształceni Polacy niechętnie pisali po polsku. Twierdzili nie bez racji, że tą samą myśl można wyrazić po łacinie mniejszą ilością słów równie dobrze, a nawet lepiej. Narzucona przez Albrechta Hohenzollerna polemika wyznaniowa wymagała jednak dotarcia do możliwie szerokiego kręgu czytelników. Rozwój ojczystego języka literackiego okazał się najtrwalszym owocem polskiej reformacji.

Chroniący się w Prusach przed prześladowaniami Litwin Abraham Kulwieć dobrze uczył języka greckiego w gimnazjum partykularnym w Królewcu. Jan z Siekluk postanowił przełożyć Nowy Testament z greki na polski. Zadanie go przerosło, ale wychowanek Kulwiecia, który pogłębił swoją wiedzę w Wittenberdze, Stanisław Murzynowski, poradził z nim sobie. Książę Albrecht zapewnił mu warunki do pracy. Ten prawdopodobnie pierwszy pełny tekst Nowego Testamentu w naszym języku ukazał się nakładem Seklucjana w Królewcu w roku 1553. W tym samym roku zmarł jego autor. Zdążył jeszcze napisać pierwszą pracę o polskiej pisowni. Miał 25 lat.¹¹

Książę w roku 1544 przekształcił gimnazjum partykularne w uniwersytet Albertina, mający kształcić urzędników dla państwa pruskiego i wspierać luteranizm w Polsce i na Litwie. Finansował naukę niektórych studentów. Potem Erazm Gliczner gorliwie szerzył luteranizm w Wielkopolsce. Jakub Niemojewski i Stanisław Sarnicki krzewili kalwinizm mową i słowem drukowanym. Jan Niemojewski został arianinem. Jan Kochanowski, jego brat Andrzej i bratanek Piotr pozostali, zdaje się, przy katolicyzmie. Właściwie wszyscy Polacy, którym Albrecht Hohenzollern przyznał swoje stypendia, okazali się ludźmi w jakiś sposób wybitnymi. O niektórych z nich pamięta się do dziś.

Nie prowadził tych wszystkich przedsięwzięć wyłącznie dla nagrody w niebie. Zawsze stawiał przed sobą wielkie cele. Jako wielki mistrz Krzyżaków chciał anachronicznej organizacji, jaką był już w XVI wieku zakon rycerski, przywrócić dawną świetność. Jako protestant chciał polskiego tronu, dla siebie lub swojego potomka.

Było to możliwe, choć trudne do osiągnięcia. Królami elekcyjnymi nazywa się tych, którzy panowali w Polsce po śmierci ostatniego Jagiellona. Jednak w gruncie rzeczy Jagiellonowie też byli „królami elekcyjnymi”. Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta wybrał zjazd szlachecki, Aleksandra sejm, a Zygmunta Starego senat. Pojawiały się inne kandydatury, ale chęć utrzymania unii z Litwą zawsze przeważała. Gdyby jednak większość polskiej i litewskiej szlachty przeszła na luteranizm, to książę pruski jako pół-Jagiellon, członek senatu i współwyznawca miałby spore szanse w wyborach...

Dążąc do tego celu, inwestował *niemal ponad siły*.¹² Nie osiągnął go, ale z pewnością przyczynił się do tego, że wielu Polaków rozpoczęło duchowe poszukiwania. W większości wybrali kalwinizm. Niektórzy z nich mogli się z Albrechtem Hohenzollernem równać majątkiem i znaczeniem. Ofiarnością i zdolnością strategicznego planowania nie dorównał mu niestety żaden. Cdn.

¹ <http://old.luteranie.pl/pl/?D=624>

² http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%99ta_Lipka

³ http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Malecki

⁴ Karol Górski, „Zarys dziejów katolicyzmu polskiego”, Wydawnictwo UMK, Toruń 2008, str. 196.

⁵ Waclaw Urban, „Epizod reformacyjny”, KAW, Kraków 1988, str.18.

⁶ Aleksander Brückner, „Dzieje kultury polskiej” t.II, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, str. 277

⁷ Janusz Tazbir, „Państwo bez stosów”, PIW, Warszawa 1967, str.48

⁸ http://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Samuel

⁹ Aleksander Brückner, „Dzieje kultury polskiej”, tom II, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, str.214.

¹⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Seklucjan

¹¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Murzynowski

¹² Aleksander Brückner, „Różnowiercy”, Księgarnia Naukowa, Warszawa 1905, str.5.